

Ludw.

aa 45
52045

Notatka w sprawie Litwy Kowieńskiej
wobec rokowań pokojowych.

Wobec tego, że Litwa Kowieńska prowadzi z rządem Sowietów pertraktacje co do uznania jej niepodległości ze stolicą w Wilnie-

wobec tego, że bolszewicy w pertraktacjach postarają się bezwzględnie wyzyskać nasz zatarg z Litwą-

należy oczekiwać że na postawione przez nas żądanie zrzeczenia się ze strony Rosji granic 1772 r. oraz uznania państw na gruzach caratu powstałych bolszewicy zażądają ze swej strony na zasadzie samostanowienia narodów również uznania de facto istniejącego państwa Kowieńskiego.

O ile przedstawiciele sowieccy postawią przytym żądanie oddania litwinom Wilna to będziemy mieli tytuł moralny i prawny do przeciwstawienia się temu, odwołania się do faktycznego stanu rzeczy i woli ludności - będziemy mogli uchylić się zupełnie od dyskusji na ten temat - ale jeśli bolszewicy przy ciśnieniu do muru zgodzą się w zasadzie na granice 1772 roku stawiając za warunek uznanie niepodległości chociażby Litwy Kowieńskiej jako tworu faktycznie istniejącego to uchylenie się od dyskusji na ten temat będzie pośrednio odmową uznania niepodległości Litwy jako państwa już zorganizowanego. W ten sposób będzie to wytłomaczone w opinii Europejskiej i zerwanie z tego powodu rokowań będzie tłumaczone jako chęć wojny z naszej strony imperialistycznej - i położenie nasze w znacznym stopniu utrudni-

Postawienie sprawy w ten sposób może wywołać rozłam w samej delegacji polskiej gdzie z zasadniczych względów to stanowisko sowietów zapewne poparliby posłowie socjalistyczni zasiadający w delegacji, a ze względów programowych i partyjnych posłowie endeccy - ponieważ uznanie Kowieńszczyzny przekreśli szerzej zakrojony program federalistyczny. W każdym razie doprowadzenie do zerwania rokowań z powodu Litwy Kowieńskiej przeciwstawi nam opinię Europy - będzie mogło pociągnąć za sobą uznanie Litwy de jure przez Anglię i inne państwa, tym bardziej że do tego czasu zbierze się Sejm litewski - i może w ten sposób przyczynić się do naszej moralnej porażki na konferencji. - Możemy się znaleźć w ogóle w sytuacji bez wyjścia - albowiem uznanie tej niepodległości pod wpływem presji sowieckiej będzie również nam porażką nie mówiąc już o przekreśleniu całej naszej polityki wschodniej w szerszym stylu i w ogóle biorąc pod uwagę wszystkie konsekwencje, które pociągnie za sobą utwo-

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

32
226

rzenie pomostu rosyjsko-niemieckiego oskrzydlaającego nas od północy.

To też jednym wyjściem z tej fatalnej sytuacji, w której możemy się znaleźć, ^{byłoby} jeszcze do rozpoczęcia rokowań pokojowych i do zebrania się sejmu w Kownie usunięcie drogą interwencji zbrojnej rządów Taryby, jako tworu narzuconego z zewnątrz, wprowadzenie prowizorium, które wykluczałoby jakąś dyplomatyczną ingerencję zewnętrzną, prowadziłoby w konsekwencji do owego wypowiedzenia się ludności, na którą jednakże i my wpływ ~~bylibyśmy mogli~~ mieć byśmy mogli i które ~~nie~~ mogło być tak bezwzględnie przeciw nam skierowane jak Sejm Kowieński organizowany pod hasłami antypolskimi w Kowieńszczyźnie obecnie.

Oczywiście nie obeszłoby się i teraz bez protestów ze strony Anglii i pewnego gwałtu w Europie ale przy jednoczesnym ogłoszeniu wyborów do sejmu w Winię przy zagwarantowaniu koncesji rozmaitych anglikom i uczynieniu im ofert nowych - burza ta dałaby się zażegnać. Pretekstów obecnie mamy nieskończoną ilość z powodu ostatnich napadów litewskich na nasze posterunki - przekraczanie linii demarkacyjnej - uprowadzanie sołtysów i wójtów i uniemożliwianie w ten sposób administracji.

Tylko naszej armii wależącej są stale zagrożone. Takiego stanu i takiej ustawicznej prowokacji nie zniosłoby żadne inne państwo. Pretekstów więc mamy dosyć.

Sytuacja w Niemczech układa się również pomyślnie i nie zagraża powikłaniami z tej strony.

Byłoby to fakt dokonany.

Na konferencji mielibyśmy rozwiązane ręce.

Warunki do wcielania w czyn idei federacyjnej byłyby stworzone.

Przeprowadzenie tej akcji w późniejszym czasie będzie już ~~niemożliwe~~ niemożliwe i musimy natychmiast się zdecydować - czy program federacyjny traktujemy serjo a sprawę Kowieńszczyzny w związku z tym również /te sprawy nie dadzą się odzielić/ - i w takim razie ~~dziękować~~.

Albo program federacyjny ma być tylko dekoracją do szerszej lub węższej aneksji pewnych tylko obszarów.-

Ale w takim razie należałoby uznać Litwę etnograficzną już zawczasu z własnej inicjatywy - nie zaogniać stosunków polsko-litewskich przez wieczną groźbę interwencji - do ostateczności i nie doprowadzać do tego, żeby robić cały świat orędownikiem tej Litwy, a samym być zmuszonym do uznania jej przez bolszewików do współki z Ententą - To byłoby naszą moralną porażką już ostateczną.



Przedłużanie obecnego stanu rzeczy prowadzi do ostatecznej eksterminacji
żywołu polskiego w Kowieńszczyźnie,
i do moralnej i faktycznej porażki naszej w sprawie Litewskiej a więc i cał-
go naszego programu wschodniego.

M. Świerczowski

Warszawa 6/IV 1920.

REZERWA DOWODZTWA WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GŁÓWNA
WARSZAWA
L. D. 2945 dnia 20/IV 1920 r.

----- Wydział

34
PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

228
34
PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York